



KURIER RASZYŃSKI

GAZETA SAMORZĄDOWA

Nr 2(20) Indeks 233

Wydawnictwo bezpłatne

Marzec 1994



Z OKAZJI ŚWIAT WIELKANOCNYCH
ŻYCZYMY CZYTELNIKOM KR
MIŁOŚCI, RADOŚCI I POKOJU JEZUSA CHRYSZTUSA,
KTÓRY ZA NAS UMARŁ I Z WIELKĄ MOCĄ ZMARTWYCHWSTAJE,
ABY PODŻWIGNĄĆ NASZE CZŁOWIECZENSTWO DO BOGA

O nieustającej, wiernej Miłości na stronie 5

Moloch z sercem

O tym jak wygląda
życie szkoły rozmawiam
z dyrektorem Marianem
Gronkiem.

KR: *Panie
Dyrektorze, osoby z
którymi rozmawia się o
szkole używają w
stosunku do niej
określeń: moloch, gigant,
instytucja nie do
ogarnięcia zdrowym*

Codziennie placówkę tą odwiedza ok. 2 000 osób. Zorganizowanie pracy, ludzi, sprzętu i pomieszczeń wymaga

niezwykłej precyzji. Dlaczego? Petentami są bowiem dzieci - osóbk o ogromnych temperamentach, szerokich zainteresowaniach, różnorodnych charakterach. Każde nosi w sobie pewien bagaż doświadczeń, a jednocześnie wielką ciekawość świata. Nauka, którą tu pobierają a mowa o Szkole Podstawowej w Raszynie, to nie tylko wiedza, ale również, a może przede wszystkim kształtowanie systemu wartości i postaw życiowych.

rozsądkiem. Jak z Pana strony ona wygląda?

-Faktycznie jest to jedna z największych szkół, bo uczęszcza do niej w dniu dzisiejszym 1701 uczniów. Prawo jednak nakazuje obowiązkowe zapewnienie nauki wszystkim dzieciom z naszego rejonu. I my ten warunek spełniamy. Muszę dodać, że w obecnej sytuacji, gdy szkoły są na utrzymaniu gmin, nie jest przychylnie odbierane "podsyłanie" dzieci do innych rejonów. My ze swej strony staramy się zapewnić dzieciom jak najlepsze warunki nauki. Jak

(Ciąg dalszy na stronie 2)

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA PATRONA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RASZYNIE I DNI RASZYNA POŚWIĘCONYCH 185 ROCZNICY BITWY POD RASZYNEM

9 kwietnia - sobota godz. 11.00
TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO O
PUCHAR WÓJTA GMINY RASZYN w
Szkole Podstawowej w Raszynie -
duża sala sportowa.

10 kwietnia - niedziela godz. 16.00
ZAWODY SPORTOWE W
PODNOŻENIU CIĘŻARÓW. Występy
mistrzów Polski w Szkole
Podstawowej w Raszynie - duża sala
sportowa.

17 kwietnia - niedziela godz. 10.00
AKADEMIA I KONCERT CHÓRU
SZKOLNEGO dla zaproszonych gości
w Szkole Podstawowej w Raszynie -
mała sala

17 kwietnia - niedziela godz. 11.00 -
14.00

POPISY TANECZNE I SPORTOWE :

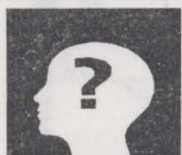
- występy zespołu folklorystycznego "JAROMIRY"
- pokazy tańca towarzyskiego w wykonaniu klubu "SWINGORAMA"
- popisy sportowe

w Szkole Podstawowej w Raszynie -
duża sala sportowa.

19 kwietnia - wtorek godz. 11.00
UROCZYSTA MSZA ŚW. z udziałem
młodzieży Szkoły Podstawowej w
Raszynie na Grobli Falenckiej przy
pomniku Bitwy pod Raszynem

Program estradowy dla klas I i II
Szkoły Podstawowej w Raszynie w
Szkole - estrada szkolna.

WÓJT GMINY RASZYN, KSIĄDZ PRAŁAT
PROBOSZCZ PARAFII RASZYN I
DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W
RASZYNIE SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ
MIESZKAŃCÓW RASZYNA DO WZIĘCIA
UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH !



Ważne sprawy!

Pierwszą ważną sprawą w naszym społecznym życiu Raszyńska jest fakt, że ukazuje się ponownie "Kurier Raszyński". W czasie burzliwej przebudowy struktur społecznych, politycznych, która pociąga za sobą żywy ruch umysłowy taka trybuna jest niezbędna i można tylko wyrazić żal, że na taki długi okres została zawieszona. Dzięki wysiłkom i staraniom jej założyciela pana Ryszarda Marksa - dyrektora GOK Raszyn, społecznego grona redakcyjnego, Urzędu Gminy nasza gazeta ukazuje się na nowo w momencie niezmiernie ważnym, kiedy zbliżają się wybory samorządowe, które niewątpliwie powinna poprzedzić publiczna dyskusja o sprawach istotnych dla naszej społeczności. O ludziach i działaniach, które przyczyniły się do poprawy jakości naszego życia we wszystkich jego aspektach. O bolączkach i zaniedbaniach.

Od niedawna uczymy się demokracji, która jest znana mojemu pokoleniu sprzed wojny; jest odwrotnością systemu totalitarnego tzw. demokracji socjalistycznej. Systemu, który podzielił społeczeństwo na rządzących i rządzonych. Tych pierwszych z całym restrykcyjnym aparatem władzy, który egzekwował "jedynie słuszną" ideologię posłuszeństwa i tych drugich, którym odebrane zostało ludzkie prawo indywidualnego wyboru.

Celem jaki nam powinien przyświecać na dziś jest zbudowanie Polski samorządnej, bogatej w różnorodne wartości wypracowane przez społeczność lokalną, pobudzanie patriotyzmu lokalnego poprzez mądre wykorzystywanie ambicji i twórczych talentów tkwiących w ludziach do podnoszenia na wyższy duchowy poziom jakości życia. Są to wyzwania czasu, które wymagają od każdego indywidualnie wielu wyrzeczeń, wyzbycia się egoizmu, odpowiedzialności za swoje czyny. Wszak jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga i mamy w sobie tę boską moc twórczą, ale też dana nam jest wolna wola, która pozwala nam decydować czy tę moc wykorzystamy do niszczenia w nienawiści życia na tej ziemi, czy budowania w miłości na chwałę Boga.

Wychowanie młodego pokolenia, które nie

(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

powszechnie wiadomo w tym roku szkolnym został oddany do użytku blok sportowy. Mamy więc obecnie 42 sale dydaktyczne, w tym 7 pomieszczeń sportowych. Jednak dla 58 oddziałów jest to wciąż za mało. Zajęcia muszą się więc odbywać w systemie dwuzmianowym.

KR: Ciągłe problemy lokalowe rzutują zapewne na jakość zajęć?

-Ależ skąd! W wyniku przeprowadzonego



dwa lata temu konkursu dla rodziców na wyposażenie klas, mamy naprawdę profesjonalne pracownie do wszystkich przedmiotów nauczania. Dzięki tej akcji udało się nam zaoszczędzić pokątną sumę. Rodzice wnieśli do szkoły duży wkład w postaci robocizny. Efektami byliśmy tak zaskoczeni, że musieliśmy przyznać dwie pierwsze nagrody. Otrzymali je rodzice, którzy urządzili pracownię geograficzną i plastyczną. Za pieniądze otrzymane z Gminy zakupiliśmy nowoczesny sprzęt komputerowy i telewizyjny oraz odnowiliśmy zbiory biblioteczne. Na tym jednak nie poprzestajemy i staramy się wyposażać inne pracownie w różne potrzebne urządzenia, by zajęcia były coraz ciekawsze.

KR: Jakie inne formy działalności podjęto dla zapewnienia lepszej opieki nad dziećmi?

-Przyjmując pod swoją opiekę dzieci na kilka godzin dziennie, staramy się być

Moloch

otwarcia na ich potrzeby a jednocześnie zapewnić im fachową opiekę. W szkole funkcję opieki nad dziećmi po lekcjach pełni świetlica. W tym roku szkolnym przeprowadziliśmy jej gruntowną reorganizację. Świetlica otrzymała nowy lokal, który z wielkim zapalem został urządzony przez jej obecną kierowniczkę p. M. Lewandowską. Miejsce to stało się ulubionym przez dzieci o czym świadczy znaczna liczba z niej korzystających. Ponadto funkcjonuje biblioteka, stołówka i dwa sklepy, gdzie dzieci zaopatrują się w art. piśmienne i art. spożywcze. Wpływa to na bezpieczeństwo i wygodę życia w szkole. Inną ważną dziedziną działalności szkoły jest opieka zdrowotna. Najpierw muszę wymienić tu wyjazdy klas II i III na basen, zajęcia w siłowni i gimnastykę korekcyjną. Drugą sprawą, którą udało nam się przeprowadzić to bezpłatne lakowanie pierwszych stałych ząbków u naszych milusińskich. Poza tym: opieka pedagogów szkolnych i psychologa z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, stałe odwiedziny lekarza, a w niedalekiej przyszłości stomatologa w profesjonalnym gabinecie na terenie szkoły. Dbamy też o organizację czasu wolnego uczniów. W szkole działają liczne koła zainteresowań, dwa zespoły taneczne, kluby sportowe, nauka języków obcych - dostępne dla wszystkich chętnych.

KR: Czy to znaczy, że szkoła jest gotowa służyć nie tylko swym uczniom?

- Szkoła Podstawowa w Raszynie jest o tyle nietypową placówką, że musi z racji swej lokalizacji spełniać nie tylko swe podstawowe funkcje. Korzystamy z opieki Samorządu Lokalnego więc poczuwamy (dow) do obowiązku służenia szerszej publiczności. Poza wspomnianymi klubami tanecznymi i sportowymi, dla wszystkich chętnych są dni otwarte naszego kompleksu sportowego (w środę i czwartek w godz. 17 - 19). W środę



DZIĘKUJEMY

REDAKCJA "KR"
DZIĘKUJE MŁODZIEŻY
Z KLAS 6 E i 6 F ZE SZKOŁY
IM. CYPRIANA GODEBSKIEGO
W RASZYNIE ZA POMOC PRZY
SKŁADANIU LUTOWEGO
NUMERU NASZEJ GAZETY.

Redaguje kolegium w składzie:

Jacek Wiśniewski - red. naczelny,
Ryszard Marks - sekr. red.,
Anna Bobynko, Jan Chałupczak, Elżbieta
Kuczara, Mirosław Lewandowski, Henryk
Michałowski, Maria Orzana.

Adres redakcji:

05-090 Raszyn, ul. Szkolna 2A tel. 560-987

Oświata i pieniądze.

Nasza Gmina przejęła dobrowolnie obowiązek prowadzenia szkół jesienią 1990 roku. W 1994 r wszystkie szkoły podstawowe w Polsce miały być gminne.

Nowy rząd wstrzymał obowiązek przejścia szkół przez gminy. Środki masowego przekazu wiele uwagi poświęcały tej sprawie, ale mówiono o tym tak, że trudno było zrozumieć, o co chodzi. Czy to gminy nie chcą przejmować szkół, czy rząd nie chce ich oddać. Jak częstokroć, gdy nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

Przejmując szkoły mieliśmy świadomość, że środki jakie rząd nam przekaże będą niewystarczające, tym niemniej Rada Gminy uznała sprawę kształcenia dzieci i młodzieży jako priorytetową, jako inwestycję w przyszłość

Często spotykam się ze zdumieniem rodziców posyłających swoje dzieci do szkół warszawskich i pytaniami: jak się to dzieje, że u was jest inaczej, że wasze szkoły są świetnie wyposażone, jest ciepło, czysto, są zajęcia pozalekcyjne; kółka zainteresowań, komputery itp. Odpowiadam prosto. Bo nasze szkoły nie są państwowe, są gminne. Bardziej dociekliwym podaję trochę liczb z powyższej tabeli. Różnica między szkołą państwową a gminną jest taka jak różnica między 3 i 2 kolumną liczb z tabeli, a nawet większa. Większa bo odchodzi poczucie "bycia u siebie", swoje szanuje się, nie niszczy. Ogromne środki jakie przeznacza Samorząd Gminy na budowę, remonty szkół mają również ten efekt, że dzieci chętnie do niej przychodzą, a to pewnie, że więcej w takich

Z sercem

preferowana jest koszykówka, w czwartek natomiast piłka siatkowa. Oczywiście pod fachową opieką naszych trenerów. Za wstęp pobieramy drobną opłatę w wysokości 12,5 tys. zł przeznaczoną na utrzymanie porządku. Mamy bowiem na uwadze podnoszenie kultury sportowej, a nie zysk. Jak już wspomniałem prowadzimy samodzielne kursy języków obcych, głównie języka angielskiego wciąż rozszerzamy współpracę z GOK-iem oraz wynajmujemy pomieszczenia na kursy prawa jazdy.

KR: Panie dyrektorze, a teraz może Pan zdradzi, gdzie jest źródło, z którego czerpane są fundusze na tą szeroką działalność, wyposażanie i upiększanie szkoły?

-Doszedliśmy do wniosku, że problemom trzeba wyjść naprzeciw i w tej chwili mamy trzy źródła dochodu. Głównym jest oczywiście fundusz Samorządu Lokalnego. Poza nim pokaznym zastrzykiem jest Fundusz Rady Szkoły, który do końca roku powinien osiągnąć poziom 600 mln zł. Wykorzystaliśmy też daną przez Ministra Finansów szansę i prowadzimy własną działalność gospodarczą. Tu także dochody są dość znaczne. Część pochodzi z reklam na ogrodzeniu szkolnym, a część z wynajmu różnych pomieszczeń i działalności kursów. Naszą najnowszą ofertą jest wynajem stołówek na przyjęcia weselne i inne okoliczności. Warunki wynajmu są ściśle określone a sala ma atrakcyjny wystrój. Już teraz mogę powiedzieć, że jeszcze raz trafiliśmy z ofertą w zapotrzebowanie społeczne.

KR: Można pomyśleć, że to przedsiębiorstwo a nie instytucja ucząco - wychowująca.

-Tę uwagę można by potraktować jak zarzut. A przecież kiedyś władze oświatowe namawiały do gospodarzenia się a opinia publiczna za to właśnie premiowała.

KR: Chciałabym jeszcze wiedzieć jak wygląda współpraca z personelem?

-Obecnie w szkole zatrudnionych jest 117 osób, w tym 79 pracowników dydaktycznych. Pieczę nad ich pracą sprawuje 4 - osobowy zespół dyrektorów. Z kadry tej jestem zadowolony. Większość ma wykształcenie magisterskie. Szkoda tylko, że nie mam możliwości by comiesięczne pobory były zachętą dla stałego podnoszenia kwalifikacji. Mam jednak za zanadto małą perełkę, dzięki której doceniany jest wysiłek i osiągnięcia zarówno nauczycieli jak i uczniów. Chodzi tu o Fundację im. Bolesława Kościańskiego. Odsetki z kapitału, który wynosi już ponad 100 mln zł co roku są wypłacane w formie nagrody uczniom i ich nauczycielom. Najlepsi uczniowie ponadto mają szansę otrzymać stypendium naukowe. W ogóle to chciałbym tu powiedzieć, że bardzo nam leży na sercu los naszych absolwentów. staramy się utrzymywać z nimi kontakt, śledzić ich losy i w razie potrzeby pomagać. Są zawsze serdecznie zapraszane na dyskoteki, które staną się wkrótce profesjonalnymi imprezami.

KR: A właśnie, niech Pan nam powie coś o swoich - dyrektorskich marzeniach

- To jest mój ulubiony temat. Jestem z moich pragnień o tyle zadowolony, że są one już sprecyzowane. Na razie na makiecie, ale bardzo rzetelnie. Reszta zależy już tylko od wysiłku i pieniędzy. Chodzi mi o otoczenie szkoły. Chcę by było ono funkcjonalne (parkingi, boiska sportowe, część rekreacyjna), a jednocześnie przyjemne i ekologiczne. Jeśli ten ostatni warunek uda się nam spełnić to będę miał jedną korzyść, gdyż firma AMWAY zadeklarowała w takim przypadku swą opiekę nad nami.

KR: Panie dyrektorze widzę, że jesteście nastawieni na prężny rozwój, wciąż poszukujecie nowych form nauki, pracy i rekreacji. Życzę więc sukcesów i wiele, wiele satysfakcji z pełnionej funkcji Panu i Pańskim współpracownikom.

Dziękuję.

Rozmawiała: Anna Bobynko

Reforma za miedzą.

Warszawa dla gmin takich jak nasza ma ogromne znaczenie. Nie jest tylko siedzibą urzędów i sądów. Dzięki bliskości takiej wielkiej aglomeracji z całym zapleczem socjalnym, szpitalami, tetrami, kinami i przede wszystkim szkołami średnimi i wyższymi wydatki naszej gminy na te cele przez lata były zbędne. Przecież nawet w sprawach wywozu nieczystości czy śmieci jesteśmy uzależnieni od instytucji obsługujących przede wszystkim Warszawę.

Stolica pozwalała nam do tej pory nie zajmować się szkolnictwem średnim. W innym miejscu kraju nie byłoby możliwe funkcjonowanie 20 - tysięcznej społeczności jaką jesteśmy bez przynajmniej jednej szkoły średniej. A komunikacja?

Próba przejścia przez firmę prywatną obsługi komunikacyjnej mieszkańców Raszyńska skończyła się niepowodzeniem. Podobnie sytuacja wygląda w opiece zdrowotnej. Prywatne przychodnie nie rozwiązały problemu. Ośrodek Zdrowia zapewnia tylko podstawową opiekę. Specjaliści, szpitale są już za naszą miedzą. Tak było przez lata.

Dziś stoimy w przededniu reformy stolicy. Reformy znacznie poważniejszej niż przed 4 latami, gdyż otoczenie w jakim żyjemy wszyscy uległo znacznym zmianom. Cztery lata temu nikomu nie mógł przyjść pomysł, aby gminy ościenne dopłacały do dzieci, które mieszkają na ich terenie, a uczą się w szkołach przejętych przez Samorząd naszej gminy. W tym samym czasie wdrażany jest tzw. program pilotażowy dla miast. Polega on na przejmowaniu od państwa pewnych kompetencji (m.in. szkolnictwa średniego) przez miasta, które mogą być w przyszłości miastami - powiatami. Reformę przeprowadzi wojewoda po rozwiązaniu wszystkich rad dzielnic - gmin praktycznie jednoosobowo. W tym czasie odbędą się wybory samorządowe w całym kraju, a nowe Rady będą potrzebowały sporo czasu, aby przejąć gospodarstwo po poprzednikach.

Nasza gmina tak jak i inne podwarszawskie może wypowiadać się tylko na forum sejmiku samorządowego województwa warszawskiego. Dotychczasowa praktyka wykazała, że nie było to wystarczające dla zabezpieczenia naszych podwarszawskich interesów. Z w/w powodów nie możemy obojętnie spoglądać na to co dzieje się u naszego wielkiego sąsiada. Obecna Rada Gminy w momencie określania przyszłych granic powiatów bardzo intensywnie starała się bronić interesów mieszkańców gminy. Organizowano spotkania z władzami okolicznych gmin, tworzone grupy nacisku, których działania umożliwiły korektę granic. Tamtą reformę przygotowywano z uwzględnieniem naszej opinii. Obecni reformatorzy zupełnie nie reagują na niezadowolenie i krytykę władz samorządowych warszawskich dzielnic. Dlatego nie wróży to najlepiej nam na przyszłość i stawia bardzo wysoką poprzeczkę członkom Rady Gminy następnej kadencji.

Jacek Wiśniewski

	Subwencje szkolne (od rządu)	Wydatki Gminy (ogółem)	Inwestycje
1991	4,214,000,000	9,614,770,000	3,812,000,000
1992	7,114,998,000	14,021,240,000	5,344,000,000
1993	12,571,187,000	27,723,716,000	14,825,150,000

Struktura wydatków ponoszonych na oświatę.

warunkach się uczą, będą miały lepszy start. Miało być tylko o pieniądzach, bo taka jest moja rola w oświacie - pilnowanie wpływów i wydatków, jednak szkoły to przede wszystkim ludzie.

Pieniądze, nowe, piękne szkoły, to narzędzia, instrumenty. Dla dobrego skrzypka wiadomo-Stradivarius.

Mirosław Lewandowski

Ps. Samo wyszło, miało być tylko o pieniądzach.

AUTO JANKI

GAZNIKI

BENZYNOWE UKŁ. WTRYSKOWE
UKŁADY ZAPŁONOWE

REGULACJE

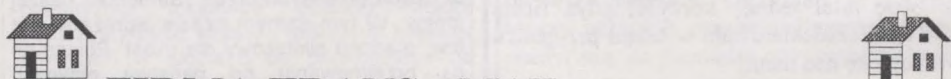
NAPRAWY

DIAGNOSTYKA SILNIKA

JANKI / Al. Krakowska 44 tel. 560-120



TRANS - MAT



FIRMA TRANS - MAT

ŁAZY AL. KRAKOWSKA 172 (przy kładce)

Oferuje tani cement w cenach hurtowych
powyżej 5 ton

"25" - 950 tys. tona
"35" - 980 tys. tona

w detalu

"25" - 1.000.000 tona
"35" - 1.060.000 tona

oraz wiele innych materiałów w cenach
konkurencyjnych

Dokładne informacje

tel. 56-13-20 lub
tel. 720-30-54 (wieczorem)



Uwaga brydżysci!

W dniu 16 kwietnia
o godz. 11.00 w U.G.
odbędzie się
turniej par w brydżu
sportowym
zorganizowany z okazji
185 rocznicy

bitwy pod Raszynem.
Serdecznie zapraszamy do
uczestnictwa w turnieju.
Zgłoszenia i informacje w
sekretariacie G.O.K.
dyr. Ryszard Marks.

W następnym numerze będzie
artykuł dotyczący działalności
klubu "IMPAS" działającego w
Gminie Raszyn przy G.O.K.
Andrzej Kozakiewicz

PRZETARG NA BUDYNEK KOMUNALNY



W listopadzie 1993 roku
oddany został do użytku
budynek komunalny o
powierzchni ok. 720 m²
składający się z 21 mieszkań
dwu- i jednopokojowych. Ze
względu na wysoki standard
wykonania oraz atrakcyjne
położenie (ul. Słoneczna w

Raszynie), Rada Gminy już w czerwcu ub.r.
postanowiła zasiedlić go w drodze
sprzedaży.

Pewną rolę przy podejmowaniu tej decyzji
odgrywała chęć odzyskania środków
finansowych przeznaczonych na budowę.
Jednocześnie radni musieli pamiętać o tym, że
gmina nie powinna ograniczać się do
kupieckiego podejścia do sprawy. Obmyślona
została kompromisowa procedura sprzedaży
polegająca na zorganizowaniu trzech przetargów
licytacyjnych (takie są wymogi prawne przy
sprzedaży nieruchomości przez gminy)
dostępnych dla różnych grup osób. W celu
zachęcenia mieszkańców do udziału, Zarząd
Gminy dopuścił możliwość ratalnych spłat
należności za nabyte lokale.

W pierwszym przetargu brali udział
mieszkańcy "Austerii" czyli domu przy
Al. Krakowskiej 1 w Raszynie. Licytacja odbyła
się 07 grudnia 1993 roku. Sprzedanych zostało
7 mieszkań. Każdy z nabywców opuścił
dotychczas zajmowane mieszkanie.

Drugi przetarg przeznaczony był dla
mieszkańców wszystkich budynków
komunalnych. Odbył się 28 grudnia 1993 roku.
Nabywców znalazły 4 mieszkania. Podobnie jak
poprzednio, kupujący opuścili dotychczasowe
mieszkania.

Do trzeciego przetargu Rada Gminy
dopuszczała nie posiadających własnych
mieszkań, pracujących na terenie gminy
pracowników oświaty i służby zdrowia oraz kilka

Wszechobecny alkohol

Na temat alkoholu i alkoholizmu można pisać bardzo dużo. Przeprowadzono, nie tylko w naszym kraju, szereg badań na temat czynników warunkujących spożycie alkoholu. Opracowania traktujące problem alkoholizmu z różnych punktów widzenia: społecznego, religijnego, ekonomicznego, moralnego itp są coraz bardziej dostępne dla osób zainteresowanych. Nie czuję się na siłach przedstawianie tych spraw na łamach KR, chciałbym jednak zwrócić uwagę na traktowanie samego problemu.

Nie będę ukrywał, że spowodował mnie do tego z pozoru niewinny i obojętny artykuł zamieszczony w lutym numerze KR "Koniec reglamentacji handlu alkoholem". Zawarte w nim stwierdzenie: "Zdaniem Rady Gminy w Raszynie nie ma nic bardziej błędnego niż pogląd, że drastyczne ograniczenie dostępności alkoholu wpłynie na spadek spożycia i zmniejszy skalę patologicznych zjawisk związanych ze spożyciem alkoholu", klóciło się ze zdrowym rozsądkiem i zwykłym wyczuciem.

Już pobieżna lektura opracowań na ten temat wskazuje, że nie ma nic bardziej błędnego jak sądzić, że dostępność alkoholu nie wpływa na wielkość jego spożycia. "W działalności profilaktycznej szczególnej uwagę należałoby zwrócić na utrudnienia zdobywania napojów alkoholowych poprzez spowodowanie ograniczenia dostępności alkoholu... Łatwość uzyskania wódki jest jednym z podstawowych warunków szerzenia się pijactwa". "Prawidłowe zarządzanie sprawami alkoholu może skutecznie przeciwdziałać wzrostowi pijactwa i przestępczości... Ustawa przeciwalkoholowa powinna także wprowadzać ogólnopństwowe ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych."

Było to dla mnie tym bardziej bulwersujące, że jest to stwierdzenie Rady Gminy, najwyższego organu samorządowego naszej społeczności. Jak wiadomo to właśnie Rada Gminy kreuje na naszym terenie politykę dotyczącą różnych sfer życia. A zatem kreuje również politykę dotyczącą wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi. Z zamieszczonej w KR notatki wynika, że polega ona głównie na ustaleniu limitu na 40 punktów sprzedaży, spotkaniach z rodzicami i zorganizowaniu klubu rodzin abstynenckich. Co to oznacza? Nic tylko to, że bijemy wszelkie rekordy. Będzie u nas jeden punkt sprzedaży przypadał na mniej niż 500

mieszkańców.

Z dostępnych mi danych z 1977 roku wynika, że jeden punkt sprzedaży przypadał w Polsce na 840 osób a w Szwecji i Finlandii na 27 tysięcy osób. Przyjmując standardy Szwedzkie wystarczyłoby w Raszynie jeden punkt sprzedaży. Czemu nie, skoro tak lubimy wzorować się na "zachodzie". Wszechobecnosc alkoholu w naszej gminie stwarza okazję i pokusę nawet dla tych, którzy po alkohol sięgać nie zamierzali. - "okazja czyni złodzieja". Dzieci i młodzież zdobędą świadomość, że obecność alkoholu w życiu jest czymś normalnym. Kardynał Józef Glemp powiedział, że zło usankcjonowane prawnie z czasem staje się normą życia społecznego. Czy chodzi nam o to żeby wszzechobecnosc alkoholu w naszym życiu stała się normą.

Tłumaczenie się tym, że w przypadku ograniczania dostępności alkoholu będą powstawać meliny jest tylko częściowo prawdą. Meliny jak istniały tak istnieją i nie tędy droga do ich likwidacji a jeżeli już to dlaczego Rada Gminy ma na siebie brać grzech szerzenia alkoholizmu w naszej gminie. Rozumując w ten sposób odnośnie innych patologicznych sfer naszego życia należałoby zaproponować utworzenie gminnego domu publicznego, punktu sprzedaży lub rozdawania strzykawek i narkotyków czy też środków antykoncepcyjnych.

Myślę, że nie tędy droga do zapobiegania patologiom społecznym, jest to typowe libertynistyczne, wolnomyślicielskie podejście obce naszej narodowej tradycji. Należałoby przedstawić rzetelny program profilaktyki w tym zakresie wraz z harmonogramem działań ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży. "Częstym bodaj najczęściej spotykanym stanem psychicznym sprzyjającym pijactwu jest nuda... Należy więc rozbudzać, podsycać różne zamiłowania, hobby... Tajemnica pijactwa jest przede wszystkim ta, że alkohol staje się najłatwiejszym i powszechnie dostępnym relaksem."

"Cytaty pochodzą z książek:

- Tadeusz J. Krzyszkowski; Autentyczny postępek czy zacołane uzależnienie; Dom Rekolekcyjny Duszpasterstwa Trzeźwości; Zakroczym
- Mikołaj Tokan; Patologia społeczna; Instytut Problematyki Przestępczości; Wydawnictwo Prawnicze; Warszawa

Henryk Michałowski

Ważne sprawy!

(Ciąg dalszy ze strony 2)

będzie już obciążone systemowymi ograniczeniami jest niezmiernie ważną sprawą. I tu wielka odpowiedzialność spada na szkołę, kościół, rodziców, ośrodki kultury, ale również na każdego członka naszej społeczności.

W mojej działalności artystycznej zetknąłem się zarówno z naszą szkolną młodzieżą jak też z młodzieżą poza granicami Polski. Refleksje jakie się nasuwają dotyczą zachowań dzieci w dużych skupiskach szkolnych gdzie kontrola indywidualna jest ograniczona. Górują wtedy zachowania agresywne, złośliwe, niejednokrotnie brutalne. Wyzwalają się instynkty niekontrolowane, które są zaczątkiem tego, co w późniejszym wieku objawi się w postaci anarchizujących zachowań tłumu w ulicznych wystąpieniach, w dzikich strajkach. Anonimowość w tłumie, która zapewnia bezkarność, zło które ukrywa się za plecami, onoty zawsze wyrasta na gruncie braku samodyscypliny, a ta szczególnie obowiązuje nas w życiu społecznym. Dlatego tak ważnym czynnikiem w wychowaniu szkolnym jest, wydaje mi się, indywidualizowanie zajęć poza programem szkolnym w mniejszych grupach zainteresowań.

Muszę przyznać, że zarówno dyrektor jak i grono nauczycielskie rozumie i docenia ten aspekt wychowawczy. Powinni to również mieć na uwadze rodzice. W tym naszym burzliwym okresie przemian cywilizacyjno-kulturowych, zalewu informacji w środkach masowego przekazu, przeróżnych tendencji skrajnych pobudzających do nienawiści, do tworzenia bloków militarnych-bardzo trudno jest młodym ludziom wchodzącym w życie wybierać między dobrem a złem.

Z przerażeniem słuchałem sobotniego reportażu radiowego z twórcą filmu pt. "Ci wspaniali mężczyźni", w którym to młodzi chłopcy angażują się jako snajperzy w międzyetniczną wojnę w byłej Jugosławii. Z jakim cynizmem mówili o zabijaniu, jaka to dla nich wspaniała przygoda.

My, pokolenie ostatniej wojny, którzy widzieliśmy dno piekieł, jakie objawiła nam natura ludzka wzdramy się na myśl, że miałoby się to powtórzyć. Na nas tak okrutnie doświadczonych spoczywa obowiązek wychowywania nowego pokolenia wolnych ludzi do miłości, życzliwości, wrażliwości na cierpienie. Niech cnotą i bohaterstwem stanie się żyć a nie umierać dla ojczyzny.

Po tej refleksji natury ogólnej dotyczącej moralnej strony naszego życia, chciałbym na zakończenie zainicjować w naszym piśmie szerszą dyskusję na temat osiągnięć, perspektyw gospodarczych, swobody działania samorządu gminy.

Zmieniającą się rzeczywistość uwewnętrznia się w tym co nas otacza, co stanowi o zmianach w sposobie myślenia i działania ludzi, którzy zostali wybrani do kierowania samorządem, umiejętnością gospodarowania zasobami jakie gmina posiada. Dużo w naszym otoczeniu się zmieniło np: sklepy, handel, usługi, dostępność towarów, ich jakość, estetyka. Aie wiele jeszcze jest zaniedbań.

O tym wszystkim powinniśmy wypowiadać swoje opinie na łamach naszego "Kuriera Raszyńskiego".

Jerzy Fornal

NIEUSTAJĄCA, WIERNA MIŁOŚĆ !!

Jest taka miłość. Zawsze wierna. Zawsze przebacząca. Zawsze czekająca. Jest mimo wszystko i ponad wszystko. Z wiernej miłości cierpił i oddał życie swoje. Z miłości uczynił moc pokonywania zła i śmierci. Nieustająca wierność stała się Krzyżem miłości i cierpienia.

Zrodziła wieczną nadzieję. Wieczne odrodzenie. Człowiek jest jakby "skazany" na ciągłe poszukiwanie miłości i szczęścia.

"Nie ma nic piękniejszego nad wzajemne otwarcie się serc".

Jednak miłość ludzka zbyt często nie wytrzymuje próby życia, próby doświadczeń. Tragedia człowieka i tragedia całej ludzkości to właśnie to, że miłość ludzka jest taka krucha, taka chwiejna i mimo wzlotów taka mała. Tchórzliwa. Jest zbyt skończona, ograniczona przez pychę i egoizm. Nie jest mimo wszystko i ponad wszystko. Do "tak" dodaje "ale". Nie jest irracjonalnie szalona. Nie jest podnosząca. Nie jest ponad życie. Nie jest nieskończenie wierna. I zobacz jest taka Miłość. Spójrz na drzewo krzyża. Czy mogło człowieka w jego historii spotkać coś piękniejszego?!

Czy do radości naturalnej, doznawanej z pobudek ziemskich może coś dodać Krzyż Chrystusa? A jednak Krzyż, przez który Jezus

Chrystus siedl do radości zmartwychwstania otwiera obszary nowej, bogatszej radości! Poprzez Krzyż od wielkanocnego poranka Jezus Chrystus ofiarowuje każdemu z ludzi siebie - byś nigdy nie był sam - prawdziwą wierną MIŁOŚĆ !

K. Bentkowski

osób wskazanych przez Komisję Mieszkaniową Rady Gminy. Przetarg odbył się 16 lutego 1994 roku. Wszystkie pozostałe mieszkania znalazły nabywców, jednak Zarząd Gminy musiał unieważnić licytację. Przyczynami tak drastycznego posunięcia były niedopatrzienia w czasie przygotowywania przetargu oraz dopuszczenie do udziału w przetargu osoby nieuprawnionej. Zarząd Gminy podjął decyzję o powtórzeniu przetargu i zmienił skład Komisji Przetargowej (zadaniem jej jest czuwanie nad przebiegiem przetargu) a Wójt ukarał pracowników Urzędu Gminy, którzy nie dopełnili obowiązków służbowych. "Powtórka " odbyła się 10 marca 1994 roku. Tym razem nie było żadnych "niespodzianek" i wszystkie lokale zostały sprzedane.

Zaletą takiego właśnie zasiedlenia budynku jest jednoznaczne określenie jego właściciela i zarządcy. Od chwili sprzedaży ostatniego mieszkania obowiązek utrzymania nieruchomości spoczywa na jej nabywcach. Jest bardzo prawdopodobne, że następnym krokiem będzie sprzedaż na własność lokali komunalnych ich najemcom. Wprawdzie Rada Gminy nie podjęła jeszcze żadnych rozstrzygnięć w tej sprawie, jednak część radnych rozważa możliwość postawienia takiego wniosku. Sprzedaż mogłaby zostać przeprowadzona w drodze przetargu ofertowego (pisemnego) i miałaby charakter dobrowolny. Najkorzystniejszym rozwiązaniem z punktu widzenia interesu gminy byłaby jednoczesna sprzedaż wszystkich lokali, tak jak miało to miejsce w przypadku nieruchomości przy ul. Słonecznej w Raszynie.

Robert Wiśniewski.

Spacerkiem po Słominie



W pamięci starszych mieszkańców zachowały się wspomnienia o wydarzeniu jakie miało miejsce w dniu 6 sierpnia

1944 roku, które mogło skończyć się bardzo tragicznie. Niewiele brakowało by wieś była spalona, a ludność wymordowana. Udało się Panu Capucie przekonać oficera Wehrmachtu, że to Niemcy strzelali do Niemców. Naprawdę to strzelaninę rozpoczęli AKowcy - finał należał do różnych jednostek niemieckich. Skończyło się spalaniem paru stodół i tylko jednym zabitym. W podzięce za cudowne ocalenie mieszkańcy co roku modlą się wspólnie pod figurką, która była niemyym świadkiem owych zdarzeń.

Innym wspomnieniem podlega osoba p. Ch., który w PRL doszedł do vice premiera. Co dobrego uczynił dla nas? Ci co jego znali stwierdzają jednogłośnie, że nic!

Wieś moja była bardzo spokojną wsią - a czy jest tak obecnie? Na pewno nie - tu też zaszły wielkie zmiany i przemiany. Zwiększył się ruch pojazdów na naszej jezdni z chwilą założenia ogródków działkowych. W planach zakładano, że będą to dużo większe tereny przeznaczone na działki. W tym przypadku wieś zaprotestowała i nie dopuściła działkowców do "smacznego" kąska. Niektórzy i tak zostali pokrzywdzeni ponieważ zapłata była symboliczna.

Na dobrą sprawę to społeczność ożywia się podczas wesel. A te zawsze były huczne. Zwłaszcza gdy ślub musi odbyć się szybko! Na pewno ożywia się też gdy ktoś

"kiwa" całą wieś! Niestety mieliśmy takie przypadki!

Wieś jest zasobna i bogata. Jednak jak nadsyłano dary to chętnie brano. Tak na dobrą sprawę to w tym okresie był tylko jeden z nas nieco biedniejszy bo się budował i miał gromadkę dzieci. A pozostali? No właśnie. Może teraz się skrzyknemy i pomożemy np. rodakom ze Wschodu? To będzie dobry gest i



tylko oddamy to co otrzymaliśmy. Więc jak?

P.S. O miotłach, wodzie i innych czystościowych sprawach postaram się napisać w innym czasie.

Jaś ze Słomina

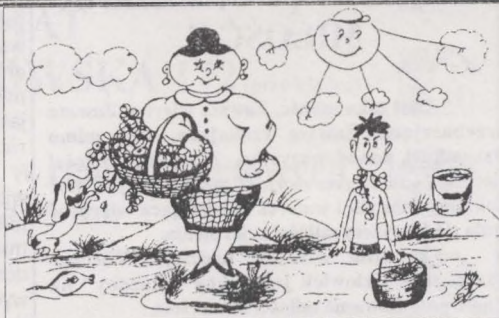
BOROWINA

Badania chemiczne torfów wzdłuż Raszyński wykazały identyczne cechy lecznicze jakie mają borowiny w powszechnie uznanych kurortach.

Osrodek Zdrowia znając potrzeby mieszkańców w porozumieniu z Radą Gminy podjęli stosowne uchwały o szybkim wydobywaniu. Nie czekając na wybudowanie odpowiednich pomieszczeń PRZYRODO-LECZNICZYCH postanowiono wydobywać i rozprawadzać w paczkach do dalszego wykorzystania w domach.

W celu promocji 1 kwietnia każdy mieszkaniec naszej gminy będzie mógł zaopatrzyć się w jeden kubeł borowiny bezpłatnie. Stanowiska wydobywcze będą uruchomione między Dawidami a Jaworową. ZAPRASZAMY!

Z. Chałka



REWELACYJNY TURNIEJ ASOW W RASZYŃNIE



10 kwietnia, w niedzielę o godz. 16-tej w nowej sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Raszyńce odbędzie się **II TURNIEJ W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW O PUCHAR WÓJTA.**

Uroczystość uświetni również obchody 65-lecia RKS Okęcie, w którym działa sekcja podnoszenia ciężarów.

W turnieju zapowiedzieli swój udział mistrzowie świata, olimpijczycy i mistrzowie Polski. Gośćmi zawodów będą: Zygmunt Smalcerz - trener kadry narodowej i były mistrz olimpijski, Waldemar Baszanowski - znakomity zawodnik, jeden z najlepszych przedstawicieli tej dyscypliny na świecie, Norbert Ozimek, Marek Gołąb.

W turnieju wezmą udział m.in. Krzysztof Siemion, Waldemar Gorzelniak, Krzysztof Zawadzki, Dariusz Osuch. Są to zawodnicy, którzy mają na swoich kontach duże osiągnięcia, oraz mistrz Polski, brązowy medalista mistrzostw Europy juniorów - mieszkaniec Raszyńki Sławomir Ruszczyk.

W zawodach będą brały udział również panie.

Już od wielu lat dużo młodzieży z Raszyńki i okolic trenuje podnoszenie ciężarów w RKS Okęcie. Nie decyduje tylko najkrótszy dojazd, ale również dobra współpraca między naszą szkołą a tym klubem. Dlatego ten turniej został nieprzypadkowo zorganizowany właśnie w Raszyńce. Turniej zyskał życzliwe poparcie naszych władz.

Każdy mieszkaniec będzie miłym gościem zawodów.

**ORGANIZATORZY
SERDECZNIE
ZAPRASZAJĄ !!**

Wstęp wolny

R.M.



**Zapraszamy do Gminnego
Osrodka Kultury**

codziennie od 13.00 do 20.00

Jest szansa, że w II kwartale zaświecą światła na skrzyżowaniu Al. Krakowskiej - Malowniczej. Przejście przy pętli tramwajowej do szkoły i przedszkola będzie bezpieczniejsze. Trzeba było aż ośmiu lat, by problem został zauważony. W styczniu wspólnie z kolegami radnymi z Ochoty rozmawialiśmy w Zarządzie Dróg Miejskich o kompleksowym uregulowaniu komunikacji tego węzła. Wiąże się to z przebudową ulicy Mineralnej. Modernizacja

Światła na Malowniczej

będzie polegała na włączeniu tej ulicy do nitki Al. Krakowskiej w kierunku miasta. Budowę brakującego fragmentu jezdni sfinansuje przyszły właściciel stacji paliw, zlokalizowanej między pasami Al. Krakowskiej tuż za pętlą. Malownicza nie będzie miała bezpośredniego połączenia w kierunku miasta. Konieczny będzie

objazd wokół pętli, unikniemy w ten sposób niebezpiecznego przejazdu na wprost przez tory tramwajowe. Budowa sygnalizacji będzie kosztowała ok. 800 mln złotych i potrwa dwa miesiące. Ale zanim zaświecą światła przydałoby się tam ograniczenie prędkości do 40 km/godz. i częstsze kontrole policji. Mam nadzieję, że tym razem Zarząd Dróg Miejskich dotrzyma przyrzeczonych obietnic.

"Nasza Ochota" nr 57, luty 94 /przedruk/

10 marca 1994 roku w pięknej sali koncertowej Szkoły Muzycznej przy ul. Namysłowskiej w Warszawie odbył się XXIV Warszawski Konkurs Chórów Szkolnych a Capella. W konkursie tym Chór Szkoły Podstawowej w Raszynie odniósł swój kolejny sukces. W finale jury przyznało naszemu Chórowi wysokie III miejsce w kategorii szkół podstawowych.

Nie jest to sukces jednorazowy. Od kilku lat chór raszyński zalicza się do czołówek województwa warszawskiego, zajmując w finałowych przesłuchaniach III i II miejsca. Chór Szkoły w Raszynie zdobył też na własność w ubiegłych latach Puchar Przechodni Kuratorium Oświaty i Wychowania dla dzielnicy Ochota za trzykrotne zajęcie I miejsca w dzielnicy.

Obecnie chór liczy 50 dziewcząt, które swą systematyczną pracą osiągnęły znaczący sukces. Śpiew zespołowy wymaga dużej precyzji i współdziałania całej grupy. Ta biorowa odpowiedzialność za końcowy efekt na pewno przyda się w życiu tym wspaniałym dziewczętom.

Dyrekcja szkoły ze swej strony dba pilnie aby chór miał odpowiednie warunki do pracy i występów. W ubiegłym roku dziewczęta otrzymały piękne nowe stroje, w których wyglądają wspaniale.

CHÓR ZAPRASZA NA SWÓJ KOLEJNY KONCERT Z OKAZJI ŚWIĘTA SZKOŁY!

Waldemar Piesza

**N
A
G
R
O
D
A**

KLUB TAŃCA TOWARZYSKIEGO: "SwingOrama"
ul. Królewska 47, m33; 00-103 Warszawa, tel: 20-66-17

ZAPROSZENIE

Klub Tańca Towarzyskiego "SWINGORAMA" ma zaszczyt zaprosić Państwa na:

I Wielki Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Wójta Gminy Raszyn, który odbędzie się w dniu 9.04.1994 w Szkole Podstawowej im. Cypriana Godebskiego przy ul. Szkolnej 1 w Raszynie.

Turniej nasz będzie rozegrany w następujących kategoriach wiekowych:

-dzieci do 10 lat - Wa Q C J P -dzieci do 12 lat - Wa T Ww Q S C R J

W kategorii dzieci początkujących, tańczących nie dłużej niż 1 rok:

-dzieci do 12 lat i powyżej - Wa Q S C J

oraz w kategorii par tanecznych klasy C+B w stylach

Rozpoczęcie turnieju nastąpi o godz. 11.00

Rejestracja par: 9.00-10.00

Startowe od pary: 50.000zł

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

Beata Zubko

ul. Małego Franka 3 m 24

01-115 Warszawa

lub telefonicznie: tel/fax. 36-15-41 do dnia 25.03.94

Udział w turnieju mogą wziąć nie więcej niż 2 pary w każdej kategorii wiekowej z każdego klubu.

Życzymy wszystkim parom udanego startu!!!

Trenerzy:

Beata Zubko i Radosław Bininda

Kierownik Klubu

Jerzy Filipiak

ROZTAŃCZONA SZKOŁA

Trzy lata temu, kiedy po raz pierwszy przekroczyliśmy progi Szkoły Podstawowej im. Cypriana Godebskiego w Raszynie nie byliśmy pewni, czy nauka tańca towarzyskiego znajdzie sobie grono zwolenników zarówno wśród uczniów jak i ich rodziców. Postanowiliśmy jednak spróbować i dzisiaj z pełną satysfakcją możemy stwierdzić, że odnieśliśmy duży sukces. Początki są zawsze trudne. Nasze też nie należały do łatwych. Zaczynaliśmy jako sekcja licząca 15 osób. Z upływem czasu grono naszych kursantów powiększało się, a my stawaliśmy się coraz większymi optymistami. Po kilku miesiącach pracy z dziećmi stwierdziliśmy, że nadszedł czas aby spróbować swoich sił na turnieju w Warszawie. Wróciliśmy do Raszyna z dyplomami i nagrodami. Nasze pary znalazły się wśród ścisłej czołówki. Od tego czasu postawiliśmy wszystko na jedną kartę - walczyć i zaistnieć wśród renomowanych klubów warszawskich. Nasza praca i zapał dzieci zaowocowały kolejnymi sukcesami.

Przełomowym momentem decydującym o przekształceniu sekcji w klub tańca towarzyskiego stały się Mistrzostwa Okręgu Warszawskiego, na których nasze pary znalazły się wśród najlepszej dwunastki. Po uzyskaniu zgody Polskiego Towarzystwa Tanecznego na zarejestrowanie naszego klubu "SWINGORAMA" Raszyn, wiedzieliśmy, że najtrudniejsze mamy już za sobą, a przed nami zarysowały się piękne plany na przyszłość, które wkrótce stały się rzeczywistością. Już kilkanaście par reprezentowało klub na turniejach w Okręgu Warszawskim. Naszym największym marzeniem było zorganizowanie

dużego turnieju w Raszynie, który odbył się 9 STYCZNIA br. Wystartowało około 60 par z 12 klubów Warszawy i okolic.

Dzięki pomocy życzliwych nam osób, a w szczególności Pana Janusza Rajkowskiego - Wójta Gminy Raszyn, Pana Mariana Gronka - Dyrektora Szkoły oraz licznych sponsorów i rodziców impreza uzyskała miano najbardziej



udanej w ostatnim czasie.

Mówiono o nas: "ROZTAŃCZONA SZKOŁA Z RASZYNA", a turniej retransmitowała prywatna telewizja TOP-CANAL.

Sukcesy w Warszawie jednak nam nie wystarczały, wyruszyliśmy w daleką podróż do Kopenhagi. Nie liczyliśmy jednak na wiele, chcieliśmy tylko uczestniczyć w takiej imprezie jaką jest COPENHAGA OPEN 94 z udziałem około 2 tys. tancerzy. Bardzo się ucieszyliśmy ponieważ w kategorii dzieci do lat 10 awansowaliśmy do finału wywalczając III miejsce wśród sześciu najlepszych par. Był to nasz ogromny sukces, tym bardziej, że była to para z Raszyna i wypadła najlepiej ze wszystkich par biorących udział w tym turnieju.

Oprócz sukcesów tanecznych, możemy pochwalić się również udanymi obozami sportowo - tanecznymi, jak również pokazami na festynach i w szkole.

Klub nasz istnieje dzięki pomocy i wsparciu ze strony gminy i dyrekcji szkoły. W wyniku naszej dwuletniej pracy w Raszynie organizacja takiego właśnie klubu była konieczna. Dzieci uczęszczające na nasze zajęcia nie tylko tańczą rywalizując ze sobą, ale również nawiązują tak ważne w życiu przyjaźnie w kraju i za granicą. Rodzice nabierają większego zaufania do nas i cieszą się, że dzieci mają tak ciekawe zajęcia. My jako trenerzy klubu jesteśmy parą taneczną międzynarodowej, najwyższej klasy "S". Na swoim koncie mamy również wiele sukcesów takich jak Mistrzostwo Okręgu Warszawskiego w klasie "B", wielokrotne wygrane i liczne turnieje za granicą (Anglia, Francja, Dania, Szwajcaria, Niemcy, Czechosłowacja itp.). Mamy nadzieję, że pary z Raszyna osiągną również najwyższy poziom taneczny (i to niebawem). Naszym życzeniem

jest, aby tych par było jak najwięcej i dlatego serdecznie zapraszamy tych wszystkich którzy kochają taniec i chcą przeżyć wielką przygodę ze "SWINGORAMA" na zajęcia, które odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 17-tej w Szkole w Raszynie.

Sponsorzy: Bogdan Niewiadomski, Jan i Anna Sońnicy, Bolesław Kościński i J. Rzepka, jak również szwedzki międzynarodowy koncert "IKEA" aktywnie wspierają "SWINGORAMA" i to nie tylko w trakcie organizowanych przez nich turniej tanecznych, lecz także w codziennej działalności klubu.

Z tanecznym pozdrowieniem trenerzy:

Beata Zubko i Radosław Bininda



RASZYNIACZEK

Cześć!

Dziękuję serdecznie za wszystkie utwory i rysunki, które do mnie dotarły.

Szczególne podziękownia przekazuję uczniom z klasy V A i V C Szkoły Podstawowej w Raszynie za nadesłane ciekawe portrety moje i Alberta.

Paweł Jarosz z klasy V A wykonał taki oto portret Alberta z następującą dedykacją:

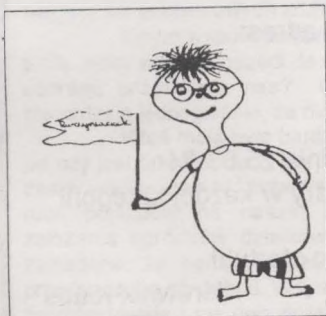
"Albercie wysyłam Twój portret i proszę Ciebie, byś spróbował zmądrzeć i nie sprawiać kłopotów Raszyniaczkowi. Imię Albert niezbyt Ci pasuje. Radzę je zmienić na "Ważniaka".

Inne imię proponuje Michał Kacperski z tej samej klasy, co uzasadnia ładnym rysunkiem i komentuje słowami:

"Albercie, ucz się lepiej! To imię nie pasuje do Ciebie, więc je zmień. Proponuję Ci imię "Uczniak"

Ja, Raszyniaczek stwierdzam, że takich "Uczniaków" i "Ważniaków" jest wielu dookoła, lepiej więc może nie powoływać ich specjalnie do istnienia. zamalowałem więc swojego Alberta.

Po prostu był... i nie ma! Pozostały mi po nim liczne portrety malowane przez dzieci, spośród których dwa pragnę Wam pokazać.



Pierwszy narysowała Joasia Kowalczyk z klasy V C.
Autorem drugiego jest Adaś Maślak z klasy V



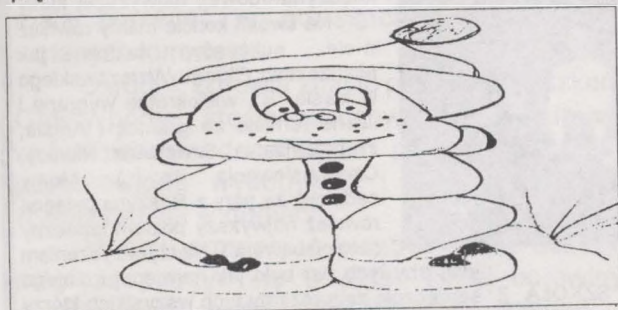
Skoro skończyliśmy z porozmawiajmy o nadejście wiosnie. ciekawe marzenia. Zosia Podstawowej w Raszynie siebie ilustrowanej "Kolorowe marzenia". Oto tekstów:



Albertem, zwiastującej swoje Budząc się w wielu z nas wyzwala Jasińska z klasy II D Szkoły ujęła własne w pięknej, bogato przez książeczkę, którą, zatytułowała: jeden z zamieszczonych w niej



Karolina Walczak z klasy V A dzieli się pięknie z nami poniżej własnymi marzeniami:



Marzenie

Chciałabym być małą, malutką, taka mała jak kropienka, popłynąć naprzeciw losom na liściu kwiatu lotosu, spotkać krasnoludka, takiego miłego ludka i poznać Guliwera, który mnie zabierze na pełne uroku wybrzeże gdzie domeczek zrobię i zamieszkać sobie.

Karolina Walczak Va



Czekam na dalsze prace o wiosnie i nie tylko.

C z e ś ć !
Raszyniaczek

P.S. Autorów prac zapraszam po tygodniu od ukazania się KR do redakcji po nagrody.

Gratuluję!



Posłałam sobie na ławkę. Chciałam podlewać kwiatuszki. Nagle błysnął czar ze słońca. Okazało się, że kwiatki naprawdę żyją i mówią. Powiedziały mi, że bym

je podlala bo jest straszna susza. Podlalam je i usiadłam porozmawiać z nimi. Aż nagle drugi czar błysnął. Najmniejszy kwiat okazał się największym kwiatem. Tak to prawda była, że wszystkie kwiatki umiały mówić i rozmawiać

z ludźmi. Bardzo je długo podlewałam. Aż korzenie się z nich wyrwały. Stało się tak, że kwiaty stały się ludźmi. Miałam nowych kolegów i koleżanki. Zapisali się do klasy II d.

Zosia Jasińska IId